

## **Gdańscy artyści nie przyjęli prezydenckich odznaczeń**

# Odrzucone 665 ordery

**Halina Słojewska-Kołodziej oraz jej mąż Marian Kołodziej nie przyjęli z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego nadanych im orderów. Artyści nie chcieli ujawnić przyczyn swojej decyzji.**

Na uroczystości, w czasie której prezydent Aleksander Kwaśniewski uhonorował wysokimi odznaczeniami państwowymi 19 przedstawicieli polskich środowisk twórczych, zabrakło Haliny Słojewskiej-Kołodziej oraz Mariana Kołodzieja.

Zgodnie z postanowieniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, gdańszczanom przyznano odznaczenia za „wybitne osiągnięcia w pracy artystycznej oraz działalność społeczną”. Marian Kołodziej odmówił przyjęcia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, a Halina Słojewska-Kołodziej Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Odznaczeni artyści nie chcieli ujawnić przyczyn odmowy.

- Sprawa jest zbyt świeża, aby o niej mówić - powiedziała nam Halina Słojewska-Kołodziej.

Czesław Nowak, przyjaciel Haliny Słojewskiej od lat 80., były poseł Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i Porozumienia Centrum, przypuszcza, że artystami kierowały motywy etyczno-moralne.

Alfa Hermańska, koordynator ds. organizacyjnych w gabinecie prezydenta, powiedziała nam, że nic nie wie o odmowie. Również Jacek Świeżawski, dyrektor biura kadr i odznaczeń, twierdzi, że nie ma na ten temat żadnych informacji.

Halina Słojewska-Kołodziej przez długie lata aktywnie działała w „Solidarności”. W czasie stanu wojennego współtworzyła podziemny ruch artystyczny, występując dla stocznicowców i portowców w kościołach. Aktorka teatru „Wybrzeże” jest członkiem Związku Artystów Scen Polskich oraz zasiada w prezydium stowarzyszenia „Godność”, które skupia byłych więźniów politycznych oraz działaczy „S” z lat 1980-89.

Jej mąż Marian Kołodziej, od lat związany z Teatrem „Wybrzeże”, należy do czołówek scenografów polskich. Był twórcą ołtarza na gdańskiej Zaspie, zbudowanego w związku z pielgrzymką papieża.

Krzysztof Klewicz